

Sygn. akt I ACa 51/22

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Anna Bohdziewicz
------------------	----------------------

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2022 r. w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa D. B. i B. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K.

o naprawienie szkody

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 11 października 2021 r., sygn. akt II Cgg 59/19

- 1) oddala apelację;
- 2) zasądza od powodów na rzecz pozwanego po 500,00 (pięćset) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

	SSA Anna Bohdziewicz	
--	----------------------	--

Sygn. akt I ACa 51/22

## UZASADNIENIE

Powodowie D. B. i B. B. wnieśli pozew przeciwko (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K., ostatecznie domagając się zasądzenia na rzecz każdego z powodów kwot po 163.050,00 złotych, z tytułu odszkodowania za szkodę spowodowaną ruchem zakładu górniczego. Domagali się także zasądzenia ustawowych odsetek za opóźnienie od kwot i dat podanych w toku postępowania, a nadto kosztów procesu. Uzasadniając swoje żądanie wyjaśnili, że na należącej do nich nieruchomości powstały szkody górnicze w postaci okresowego zalewania oraz zdeformowania nawierzchni, a skoro naprawa tej szkody nie jest możliwa, to domagają się wypłaty odszkodowania uwzględniającego także utratę wartości nieruchomości.

Pozwana (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. (w chwili wyrokowania (...) S.A. z siedzibą w K.) wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 11 października 2021 r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanej na rzecz każdego z powodów kwotę po 8.437,50 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 8.000,00 złotych od dnia 23 maja 2018 r. do dnia 4 czerwca 2019 r., a od kwoty 8.437,50 złotych od dnia 5 czerwca 2019 r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; rozstrzygnął, że zasada poniesionych przez strony kosztów procesu (przyjmując, iż wynagrodzenie dla pełnomocnika powodów odpowiada stawce minimalnej) polega na ich stosunkowym rozdzieleniu, w związku z czym pozwana ponosi koszty procesu w 5%, a powodowie w 95%, pozostawiając szczegółowe wyliczenie tychże kosztów referendarzowi sądowemu; nakazał pobranie od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach, nieuiszczonych kosztów sądowych w części tj. 5%, w której pozwana przegrała proces, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu; nie obciążył powodów obowiązkiem zwrotu kosztów sądowych w postaci opłaty od pozwu i wynagrodzenia biegłych w części tj. 95%, w której powodowie przegrali proces.

Wyrok ten został wydany na tle następująco poczynionych ustaleń faktycznych:

Powodowie, będący braćmi, są współwłaścicielami (każdy po połowie) nieruchomości położonej w R., przy ul. (...), w obrębie ewidencyjnym H., na działce oznaczonej numerem (...), oznaczonej symbolem BP - zurbanizowane tereny niezabudowane lub w trakcie zabudowy, o powierzchni 1.875,00 m<sup>2</sup>, objętej księgą wieczystą o numerze (...), prowadzoną przez Sąd Rejonowy w (...).

Pozwana jest następcą prawnym (...) S.A. Oddziału KWK (...).

Na opisanej wyżej nieruchomości powodowie zaobserwowali szkody w postaci okresowego zalewania oraz deformowania nawierzchni. Szkody zostały przez nich zauważone w 2014 r., w momencie, kiedy uszkodzeniu uległo wyremontowane przez nich ogrodzenie nieruchomości. Nadto na działce powodów przebiega uskoki. Na potrzeby inwestycji budowlanej planowanej przez powodów na wskazanej działce, poprzednik prawny pozwanej przedstawił powodom pisemną informację o warunkach górniczo-geologicznych z dnia 19 czerwca 2015 roku. W tym dokumencie prognozowano, że teren występuje w I kategorii terenu górniczego. Wskazano też, że w okresie koncesyjnym, tj. do dnia 31 sierpnia 2020 r., na nieruchomości powodów mogą nastąpić wpływy dokonanej i projektowanej działalności górniczej poprzednika prawnego pozwanej, w tym: obniżenia terenu, drgania od wstrząsów pochodzenia górniczego i zmiana stosunków wodnych.

Wnioskiem o naprawienie szkody powodowie zgłosili do poprzednika prawnego pozwanej swoje roszczenia, w związku z czym w marcu 2016 r. podmiot ten wykonał pomiary geodezyjne działki. W sporządzonej w dniu 11 kwietnia 2016 r. opinii geologiczno-górniczej nr 102/16 teren zakwalifikowano do III kategorii terenu górniczego. Nadto w dniu 23 września 2016 r. przeprowadzono wizję lokalną przedmiotowej nieruchomości, w trakcie której pracownicy poprzednika prawnego pozwanej nie stwierdzili takich deformacji nieruchomości, które mogłyby mieć pochodzenie górnicze, zaś występujące deformacje zakwalifikowali jako wynikające z przyczyn naturalnych, sił przyrody i antropogenicznych, nie mających związku z działalnością górniczą. Następnie poprzednik prawny pozwanej odmówił uwzględnienia wniosku powodów.

Niezależnie od powyższego poprzednik prawny pozwanej oraz państwo E. i B. B. zawarli w dniu 12 marca 2014 r. ugodę nr (...), której przedmiotem było naprawienie szkód wyrządzonych ruchem zakładu górniczego w budynku mieszkalnym, zabudowaniach gospodarczych, nawierzchni i ogrodzeniu nieruchomości – położonych w R., przy ul. (...), na działce oznaczonej numerem (...), objętej księgą wieczystą o numerze: (...), prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej.

Nieruchomość będąca przedmiotem tego postępowania znajduje się stale w zasięgu ujemnych wpływów eksploatacji górniczej od 1958 r. do nadal i będzie pozostawała w przyszłości, ponieważ eksploatacja górnicza w tym rejonie jest planowana do 2045 r. Teren działki znajduje się w zasięgu dokonanej i aktualnie prowadzonej eksploatacji górniczej, która wywołała maksymalne deformacje drugiej kategorii. Natomiast przyszła eksploatacja kwalifikuje nieruchomość do trzeciej kategorii terenu górniczego. Największe deformacje terenu odnotowano w latach: 2003, 2012 i 2018.

W latach: 2010-2018 nastąpiło maksymalne obniżenie części zachodniej działki w kierunku południowym, które osiągnęło wówczas sumaryczną wartość 95 cm. Największe obniżenie miało miejsce w okresie pomiędzy styczniem 2013 r. a styczniem 2014 r. i wyniosło 35 cm. Wskaźniki deformacji osiągnęły największe wartości w 2003 r. Były one spowodowane eksploatacją ściany 814 w pokładzie 418, prowadzoną na głębokości 861m bezpośrednio pod nieruchomością powodów, przy grubości pokładu wynoszącej 2,6 m. Sumaryczne obniżenie wyniosło wtedy 1,3 m, a odkształcenie poziome - 3,9 mm/m. Z kolei w 2012 r. obniżenie osiągnęło sumaryczną wartość 68 cm, nachylenie 3,3 mm/m, a odkształcenie poziome - 1,8 mm/m, co mogło spowodować odkształcenia w obiektach kubaturowych (np. ogrodzeniu), ale nie mogło negatywnie oddziaływać na powierzchnię ogrodu. Nachylenie o wartości 3,3 mm/m w kierunku zachodnim spowodowało wówczas deformację powierzchni objawiającą się różnicą poziomów pomiędzy wschodnią i zachodnią częścią ogrodu o 26 cm na długości 80 cm. Obniżenie to pochodziło od eksploatacji ścianą 2 w pokładzie 506, prowadzoną na głębokości 1.026,00 m bezpośrednio pod nieruchomością powodów, przy grubości pokładu wynoszącej 2,5 m. W 2018 r. deformacje pochodziły od eksploatacji ścianą 005a w pokładzie 504wg, prowadzoną na głębokości 1.000,00 m bezpośrednio pod nieruchomością powodów oraz na zachód od niej, przy grubości pokładu wynoszącej 3,4 m. Sumaryczne obniżenie wyniosło wtedy 37 cm, a odkształcenie poziome - 1,8 mm/m.

Eksploatacja górnicza poprzednika prawnego pozwanej spowodowała na powierzchni działki lokalne, niewielkie, nieznaczne pofałdowania o różnicy wysokości wynoszącej w 2017 r. od 5 cm do 12 cm. Naprawa powstałych deformacji polegać winna na rozścieleniu w powstałych obniżeniach warstwy ziemi humusowej o średniej grubości 5 cm wraz z zagospodarowaniem o kierunku trwałych użytków zielonych (zatrawieniem niwelowanej powierzchni). Koszt robót rekultywacyjnych, które winny być prowadzone na powierzchni 475,60 m<sup>2</sup>, wyniesie 5.527,10 złotych.

Nadto na działce występuje zakłócenie spływu wód powierzchniowych w kierunku rowu melioracyjnego przepływającego w pobliżu południowej granicy nieruchomości, spowodowane obniżeniem części działki. Różnica osiadań wynosząca 69 cm wywołała zwiększenie spadku powierzchni działki w kierunku zachodnim o około 8 ‰, co z kolei powoduje, że wody opadowe spływają szybciej i naruszają gospodarkę wodną w profilu glebowym w stosunku do stanu sprzed eksploatacji. Zwiększenie spadku skutkuje tym, że części górne działki (granica wschodnia) są mniej zasobne w wodę, natomiast część zachodnia posiada okresowo nadmiar wilgoci. Przy czym bezpośrednią przyczyną okresowego zalewania działki powodów jest słaba przepuszczalność wierzchnich warstw gruntu (odpływ powierzchniowy praktycznie nie istnieje) oraz wielkość i intensywność opadów. Pośrednią przyczyną są roboty górnicze, w tym skutki dokonanej eksploatacji górniczej, która powoduje degradację hydrologiczną w kierunku nadmiernego zawodnienia, a także konsolidację gruntu przez zmniejszenie jego objętości pod wpływem zmian objętości porów przy jednoczesnym wyciskaniu wody.

Naprawa uszkodzeń związana ze zwiększonym nachyleniem powierzchni w kierunku zachodnim nie jest możliwa z uwagi na zagospodarowanie terenów przyległych zabudowaniami, drogami i infrastrukturą. Część zachodnią nieruchomości należałoby bowiem podnieść o 69 cm, co utrudniałoby użytkowanie działki. Powierzchnia działki została uszkodzona trwale w zakresie gospodarki wodnej.

Obecnie działka o numerze (...) jest niezabudowana, ogrodzona i użytkowana jako ogród przydomowy. Rów melioracyjny przebiegający wzdłuż południowej granicy działki jest drożny, a od strony zachodniej działki dodatkowo oczyszczony, tj. pogłębiony. W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego teren nieruchomości został przeznaczony pod zabudowę mieszkaniową. Dla realizacji zabudowy na przedmiotowej nieruchomości nie występują przeszkody techniczne, ani prawne. Z uwagi na przeciążenie hydrauliczne kanalizacji ułożonej wzdłuż ul. (...), w dniu 9 lipca 2019 r. nie wyrażono zgody na podłączenie wód opadowych, roztopowych i gruntowych z rejonu budynku mieszkalnego przy ul. (...) (działki nr (...)) do kanalizacji, zalecając odprowadzenie tych wód do studni lub zbiornika retencyjnego na własnym terenie nieutwardzonym. Do nieruchomości został przygotowany wjazd z sąsiedniej działki o zabudowie deweloperskiej. Bezpośrednie sąsiedztwo działki stanowią tereny zabudowane liczną, nową, deweloperską zabudową jednorodzinną, szeregową. Teren, na którym znajduje się sporna działka, jest atrakcyjny do zabudowy.

Wartość nieruchomości aktualna według stanu z dnia 9 marca 2018 r. oraz według cen z dnia 7 kwietnia 2018 r., przy średniej cenie wynoszącej 180,04 zł za 1 m<sup>2</sup>, wynosiła 315.000,00 złotych. W wyniku szkód górniczych wartość działki zmniejszyła się o kwotę 11.100,00 złotych. Przy założeniu braku bezpośredniego oddziaływania eksploatacji górniczej na teren działki, tj. braku szkód górniczych, aktualna wartość nieruchomości wynosiłaby 326.100,00 złotych. Natomiast wartość nieruchomości aktualna według stanu z dnia 9 marca 2018 r. oraz według cen z dnia 28 kwietnia 2021 r., przy średniej cenie wynoszącej 280,00 zł za 1 m<sup>2</sup>, wynosi 489.375,00 złotych. W wyniku szkód górniczych wartość działki zmniejszyła się o kwotę 16.875,00 złotych. Przy założeniu braku bezpośredniego oddziaływania eksploatacji górniczej na teren działki, tj. braku szkód górniczych, aktualna wartość nieruchomości wynosiłaby 506.250,00 złotych.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o niekwestionowane dowody z dokumentów urzędowych i prywatnych, a nadto w oparciu o wiarygodne zeznania powodów oraz opinie i opinie uzupełniające biegłych: — z zakresu agrotechniki, melioracji i rekultywacji gruntów mgr inż. J. D., — z zakresu szacowania nieruchomości J. B., oraz — z zakresu górnictwa, geologii, hydrogeologii, sejsmologii, ochrony środowiska i geoinżynierii gruntów dr inż. R. P..

Odnosząc się do oceny dowodu z opinii biegłego Sąd pierwszej instancji wskazał, że specyfika tego dowodu wyraża się w tym, iż sfera merytoryczna opinii jest kontrolowana przez sąd, który jednak nie posiada wiadomości specjalnych, zatem kontrola opinii biegłego w istocie rzeczy sprowadza się do oceny pod kątem zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej (zob.: wyrok SN z dn. 07.04.2005 r., II CK 572/04). Opinia biegłego podlega ocenie, tak jak inne dowody, według art. 233 § 1 k.p.c., przy czym tym, co odróżnia ją pod tym względem od innych dowodów, są szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, takie jak: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego stanowiska, stopień stanowczości wyrażonych ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. Jednocześnie wskazano, że walor opinii biegłego posiada wyłącznie opinia sporządzona na zlecenie sądu przez osobę przez ten sąd wyznaczoną w ramach danej sprawy, bowiem postanowienie o przeprowadzeniu dowodu wydane stosownie do art. 236 § 1 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. nadaje opinii wskazanego w nim eksperta w danej dziedzinie walor dowodu z opinii biegłego.

Zdaniem Sądu Okręgowego poziom wiedzy biegłych: J. D., J. B. oraz R. P., ich wieloletnie doświadczenie, podstawy teoretyczne sporządzonych przez nich opinii, sposób motywowania przez biegłych sformułowanego stanowiska, stopień stanowczości wyrażonych w ich opiniach ocen, a także zgodność ich opinii z zasadami logiki i wiedzy powszechnej pozwalają na przyjęcie, że opinie ww. biegłych są fachowe i w pełni miarodajne. Podkreślono, że w każdej z opinii uzupełniających biegli J. D. i J. B. dodatkowo motywowali, precyzowali i objaśniali swoje stanowisko, czyniąc wydane przez siebie opinie pełnymi i kompleksowymi, a przez to niewymagającymi dalszego uzupełnienia, czy doprecyzowania. Sąd zwrócił też uwagę, że powyższe opinie były zasadniczo spójne pomiędzy sobą nawzajem. Odnosząc się do opinii i opinii uzupełniających mgr inż. J. D. podkreślono, że na ich podstawie Sąd Okręgowy ustalił, kiedy powódowie dowiedzieli się o istnieniu szkody, jak również postać rzeczonych szkód i możliwy sposób ich naprawienia (w przypadku pofałdowań terenu), jak również okoliczność, że szkody w zakresie zakłócenia spływu wód są trwałe i niemożliwe do naprawy. Istotne było również wskazanie przez biegłego na przyczyny powyższych uszkodzeń, a to prowadzoną przez pozwaną (jej poprzednika prawnego) eksploatacją górniczą, co potwierdziła i uzupełniła opinia biegłej dr inż. R. P.. Z kolei biegły J. B., słuchany uzupełniająco przed Sądem, odniósł się do zarzutów strony powodowej zawartych w piśmie procesowym z dnia 24 października 2018 r. i zarzutów strony powodowej sformułowanych w piśmie procesowym z dnia 31 października 2018 r., a także do zarzutów sformułowanych w poprzednich pismach procesowych stron, przekonująco dla Sądu wyjaśniając, że działka będąca przedmiotem tego postępowania jest terenem budowlanym, atrakcyjnym dla potencjalnych inwestorów i nie istnieją żadne przyczyny natury technicznej bądź prawnej do tego, aby prowadzić zabudowę na tej nieruchomości. Powyższe biegły uzasadnił logicznie i zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego, popierając swoje argumenty wydrukami zdjęć z geoportalu wykonanymi w październiku 2018 r., z których w sposób nie budzący wątpliwości wynikało, iż przedmiotowa działka od strony południowej i wschodniej jest otoczona nieruchomościami zabudowanymi. Powyższe argumenty, wraz z treścią pozostałego uznanego za wiarygodny materiału dowodowego, posłużyło Sądowi Okręgowemu dla ustalenia, że — wbrew twierdzeniom powodów — na skutek eksploatacji górniczej pozwanej (jej poprzednika prawnego) działka

(...) nie straciła swojej funkcjonalności budowlanej, a jedynie jej wartość uległa częściowemu zmniejszeniu. Trzeba przy tym podkreślić, że ani z opinii i opinii uzupełniających biegłego mgr inż. J. D., ani z opinii biegłej dr inż. R. P. nie wynikało, aby przedmiotowa nieruchomość na skutek eksploatacji górniczej straciła swoje walory budowlane. Nadto strony nie wniosły uwag, ani zastrzeżeń do ustnej opinii biegłego J. B..

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd pierwszej instancji na wstępie powtórzył, że powodowie żądali naprawienia szkód górniczych, które zaobserwowali na nieruchomości gruntowej położonej w R. przy ul. (...), na działce oznaczonej numerem (...), objętej oddziaływaniem eksploatacji górniczej. Podstawę prawną roszczenia powodów stanowią zatem przepisy ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze (t. j.: Dz.U. z 2021 r., poz. 1420 z późn. zm.). Wyjaśniono, że zgodnie z art. 144 ust. 1 ww. ustawy Prawo geologiczne i górnicze, właściciel nie może sprzeciwić się zagrożeniom spowodowanym ruchem zakładu górniczego, który jest prowadzony zgodnie z ustawą. Może on jednak żądać naprawienia wyrządzonej tym ruchem szkody na zasadach określonych ustawą, przy czym w myśl art. 145 ww. ustawy Prawo geologiczne i górnicze, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, do naprawienia szkód, o których mowa w art. 144 ust. 1 i 2, stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego.

Odpowiedzialność za szkody górnicze ma charakter odpowiedzialności deliktowej (art. 435 § 1 k.c.). Stosownie do treści art. 361 § 2 k.c. zasadą jest, że naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Zgodnie z treścią art. 361 §1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Zaś zgodnie z art. 363 § 1 zd. pierwszym k.c., naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego: bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Z powyższego wynika, że ustawodawca, kierując się dążeniem do zapewnienia ochrony interesowi poszkodowanego, wskazuje na możliwość skompensowania szkody bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, zapewniając jednocześnie poszkodowanemu prawo dokonania wyboru.

W rozpoznawanej sprawie spełnione zostały wszystkie przesłanki wystąpienia odpowiedzialności deliktowej po stronie pozwanej. Wbrew zarzutowi pozwanej, istniał związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy działalnością eksploatacyjną pozwanej (jej poprzednika prawnego), a ujawnionymi szkodami górniczymi występującymi na nieruchomości powodów. W związku z faktem, że dostrzeżone przez biegłych: J. D. i R. P., uszkodzenia nieruchomości odpowiadały podstawie faktycznej powództwa, zaś biegła R. P. wprost wskazała na istnienie związku przyczynowo-skutkowego między tymi uszkodzeniami a ruchem zakładu górniczego pozwanej i jej poprzednika prawnego, to w konsekwencji Sąd Okręgowy zważył, że podniesiony w tym zakresie zarzut pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie.

Powodowie, korzystając z możliwości wyboru sposobu naprawienia szkody, wniesli o zasądzenie jednorazowego odszkodowania pieniężnego.

Z opinii i opinii uzupełniającej biegłego z zakresu agrotechniki, melioracji i rekultywacji gruntów J. D. sporządzonych w 2017 r. wynikało, że wskutek eksploatacji górniczej pozwanej (jej poprzednika prawnego) na powierzchni nieruchomości powodów istnieją lokalne pofałdowania o różnicy wysokości od 5 do 12 cm. Na deformacje terenu zwróciła uwagę również biegła R. P., która jednak zdawała się kwestionować opinię biegłego J. D., iż są to pofałdowania niewidoczne gołym okiem. Ostatecznie za biegłym J. D. Sąd pierwszej instancji przyjął, że wskazane wyżej pofałdowania są niewielkie, nieznaczne i ich naprawa jest możliwa, a to przez rozścielenie w powstałych obniżeniach terenu warstwy ziemi humusowej o średniej grubości 5 cm oraz zatrawienie powierzchni. Zdaniem biegłego J. D. koszt wskazanych robót rekultywacyjnych, które winny być prowadzone na powierzchni 475,60 m<sup>2</sup>, wyniesie 5.527,10 złotych. Nadto z opinii i opinii uzupełniających biegłego J. D. wynikało, że na nieruchomości powodów, wskutek eksploatacji górniczej pozwanej (jej poprzednika prawnego), doszło do obniżenia części działki, a w konsekwencji do zakłócenia spływu wód powierzchniowych w kierunku rowu melioracyjnego, który przepływa w pobliżu południowej granicy nieruchomości. Biegła R. P. objaśniła, że eksploatacja górnicza jest tylko pośrednią przyczyną okresowego zalewania działki powodów, zaś przyczyną bezpośrednią tego zjawiska jest wielkość i intensywność opadów atmosferycznych i słaba przepuszczalność wierzchnich warstw gruntu. Ostatecznie za biegłym J. D. Sąd Okręgowy przyjął, że wywołane eksploatacją górniczą pozwanej (jej poprzednika prawnego) zwiększenie

spadku powierzchni nieruchomości powoduje, że wody opadowe spływają szybciej i naruszają gospodarkę wodną na działce, zaś naprawa tychże uszkodzeń nie jest możliwa, a sama nieruchomość pozostaje trwale uszkodzona w zakresie gospodarki wodnej.

Konkludując Sąd pierwszej instancji stwierdził, że z opinii biegłego J. D. wynikało, iż zasadne jest przywrócenie nieruchomości do stanu poprzedniego w zakresie występujących na niej pofałdowań powierzchni, natomiast przywrócenie terenu do stanu poprzedniego w zakresie spadku powierzchni działki, a w konsekwencji w zakresie uszkodzeń gospodarki wodnej, jest ekonomicznie nieuzasadnione. Powyższe spowodowało, że zasadne stało się wypłacenie powodowi kwoty, o którą wskutek eksploatacji górniczej pozwanej (jej poprzednika prawnego) zmniejszyła się wartość działki numer (...), tj. kwoty 16.875,00 złotych. Wskazana wartość wynikała z opinii i opinii uzupełniających biegłego J. B., w szczególności z ustnej opinii uzupełniającej przedstawionej przez biegłego na rozprawie w dniu 28 kwietnia 2021 r., w której biegły ostatecznie przekonał Sąd (w tym przedstawiając zdjęcia działki i jej bezpośredniego sąsiedztwa z geoportalu) o tym, że przedmiotowa działka jest terenem inwestorskim, atrakcyjnym do zabudowy, nadto wskazał na aktualną, średnią cenę za 1m<sup>2</sup> nieruchomości wynoszącą 280 złotych. Podkreślono, że określony przez biegłego J. D. koszt naprawy pofałdowań powierzchni terenu mieści się w całości w ww. kwocie 16.875,00 złotych. Powodowie byli współwłaścicielami nieruchomości w udziale wynoszącym w przypadku każdego z nich 1/2, dlatego zasądzono na rzecz każdego z powodów połowę ww. kwoty, a to po 8.457,50 złotych.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut przedawnienia. Zauważono, że choć pozwana podnosiła, iż powodowie dowiedzieli się o istnieniu szkód będących przedmiotem rozpatrywanej sprawy już przed dniem 29 listopada 2011 r., bowiem we wniosku o naprawienie szkody z dnia 29 listopada 2011 r. zgłosili uszkodzenia w ogrodzeniu, to jednak pozwana rzeczono wniosku nie przedłożyła do akt. W konsekwencji na podstawie zeznań powoda B. B., potwierdzonych przez zeznania powoda D. B., a także w oparciu o opinię i opinie uzupełniające biegłego J. D., przyjął, iż powodowie zaobserwowali szkody, z którymi związane jest przedmiotowe roszczenie, w 2014 r. Podkreślono, że z opinii biegłej R. P. wynika, że największe obniżenie terenu działki miało miejsce w okresie od stycznia 2013 r. do stycznia 2014 r. i wyniosło wówczas 35 cm, co w świetle zasad doświadczenia życiowego także wskazuje na to, że powodowie mogli dostrzec szkody na działce (...) w 2014 roku. Wobec powyższego roszczenie powodów w dacie wniesienia pozwu nie było przedawnione.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i art. 363 § 2 k.c. i zasądził je od kwoty roszczenia pierwotnie dochodzonego tj. kwoty 8.000,00 zł od dnia 23 maja 2018 r. tj. od dnia następującego po upływie 7 dni od daty doręczenia pełnomocnikowi pozwanej pierwotnej opinii biegłego J. B. określającej kwotę, o którą zmniejszyła się wartość nieruchomości gruntowej powodów na skutek szkód górniczych (doręczenie nastąpiło w dniu 15 maja 2018 r., k. 239 akt), do dnia 4 czerwca 2019 r., czyli do 7. dnia roboczego od doręczenia pełnomocnikowi pozwanej pisma z dnia 15 maja 2019 r. zawierającego rozszerzenie powództwa (doręczenie nastąpiło w dniu 28 maja 2019 r., k. 377 akt), oraz od kwoty 8.437,50 zł od dnia 5 czerwca 2019 r., czyli od dnia, w którym roszczenie wskazane w treści pisma rozszerzającego powództwo stało się wymagalne (nieuiszczone w terminie 7 dni od daty otrzymania) do dnia zapłaty.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo w pozostałym zakresie, czyli co do kwoty 309.225,00 złotych oraz w zakresie nieznacznej części świadczenia ubocznego odsetkowego.

Sąd dokonał rozstrzygnięcia o kosztach, w oparciu o zasadę stosunkowego ich rozdzielenia, wynikającą z art. 100 zd. 1 in fine k.p.c., szczegółowe ich wyliczenie pozostawiając referendarzowi sądowemu ( art. 108 § 1 k.p.c.). Orzekając o kosztach Sąd Okręgowy uwzględnił, że powodowie wygrali sprawę w 5%, a pozwany wygrał w 95 %.

Mając na uwadze wynik procesu, o kosztach sądowych w części obciążających pozwaną orzeczono w punkcie 5. wyroku, stosownie do treści art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz w oparciu o zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów. O kosztach sądowych, gdy idzie o stronę powodową, Sąd pierwszej instancji orzekł po myśli art. 102 k.p.c. i art. 113 ust. 3 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w punkcie 6. wyroku.

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony przez powodów w części, w jakiej dochodzone przez nich roszczenie nie zostało uwzględnione (pkt 3 zaskarżonego wyroku). W apelacji sformułowano następujące zarzuty:

1) naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 k.p.c. przez dowolną, nieopartą na wszechstronnym rozważeniu całości materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, ocenę dowodów polegającą na bezpodstawnym przyjęciu, że powodom należne jest odszkodowanie w wysokości zasądzonej przez Sąd, a nie wartości działki;

2) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu pierwszej instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego w konsekwencji braku wszechstronnego jego rozważenia i przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów w sprawie, w wyniku wybiórczej, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, wadliwej oceny opinii biegłego sądowego (art. 233 §1 i 2 k.p.c. i art. 328 §2 k.p.c.), a w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, iż powodom należne jest odszkodowanie w wysokości zasądzonej przez Sąd, a nie wartości działki.

W związku z powyższymi zarzutami apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na ich rzecz kwot wskazanych w piśmie z dnia 15 maja 2019 r. (k. 366 akt) oraz zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu za obie instancje.

Pozwana spółka wniosła o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Apelacja powodów została rozpoznana na posiedzeniu niejawnym, ponieważ przeprowadzenie rozprawy nie było konieczne, a nadto żadna ze stron nie złożyła wniosku o przeprowadzenie rozprawy (art. 374 k.p.c.).

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powodów nie mogła odnieść skutku, gdyż zarzuty w niej zawarte nie były zasadne, a wydany wyrok stanowił wynik prawidłowych ustaleń faktycznych i trafnej oceny prawnej.

W apelacji sformułowano wyłącznie zarzuty naruszenia prawa procesowego, co wskazywałoby za negowanie przez apelujących prawidłowości ustaleń faktycznych, na jakich Sąd pierwszej instancji oparł wydane rozstrzygnięcie. Uzasadnienie tych zarzutów świadczy o dezaprobach dla oceny prawnej, której wynikiem było uznanie zasadności roszczenia odszkodowawczego powodów jedynie w części.

Zawarty w apelacji zarzut uchybienia art. 233 k.p.c. (bez określenia jednostki redakcyjnej tego przepisu) nie został skonstruowany w prawidłowy sposób. Formułując tego rodzaju zarzut, odnoszący się do błędów w ocenie materiału dowodowego, konieczne jest wskazanie, który konkretnie dowód został nieprawidłowo oceniony przez niezasadne danie mu wiary czy przypisanie mocy dowodowej bądź też przez bezpodstawną odmowę obdarzenia go przymiotem wiarygodności, czy mocy dowodowej. Tymczasem przedstawione w apelacji uzasadnienie tego zarzutu w istocie stanowi próbę przedstawienia innej interpretacji faktów ustalonych przez Sąd pierwszej instancji. Konstrukcja tego zarzutu i jego uzasadnienie pozwalają na uznanie, że apelacja w tej części stanowi w istocie polemikę z trafnymi ustaleniami Sądu, znajdującymi oparcie w dowodach przeprowadzonych w sprawie. Ocena dowodów Sądu pierwszej instancji w żaden sposób nie uchybia wymaganiami art. 233 §1 k.p.c., nie nosi cech dowolności, nie pozostaje w sprzeczności z regułami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym. Nadto dokonana ocena znalazła swoje odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku.

Chybiony jest także zarzut naruszenia art. 328 §2 k.p.c., przy czym dla porządku wymaga wskazania, że intencją autora apelacji było zapewne postawienie zarzutu uchybienia art. 327<sup>1</sup> §1 k.p.c., gdyż to ten przepis reguluje obecnie kwestie związane z wymogami konstrukcyjnymi uzasadnienia. Natomiast art. 328 §2 k.p.c. dotyczy terminu złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku w sytuacji, gdy wyrok jest doręczany z urzędu. Jak już zaznaczono, art. 327<sup>1</sup> §1 k.p.c. określa konstrukcyjne elementy uzasadnienia. Przede wszystkim podkreślenia wymaga, że zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury zarzut naruszenia przywołanego przepisu może przynieść skutek w postaci podważenia zaskarżonego rozstrzygnięcia tylko wówczas, gdy sposób sporządzenia pisemnych motywów wydanego wyroku w istocie uniemożliwia prześledzenie wywodu i toku rozumowania, który doprowadził Sąd do podjęcia wydanego rozstrzygnięcia. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie jest dotknięte tego rodzaju mankamentami, a sposób jego

skonstruowania sprawa, że kwestionowane rozstrzygnięcie nie wymyka się spod kontroli, co wystarczy dla przyjęcia nietrafności tego zarzutu.

Sąd odwoławczy podziela ustalenia Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je za własne, co czyni zbędnym ich powielanie (art. 387 §2<sup>1</sup>pkt 1 k.p.c.). Sąd drugiej instancji w żadnym zakresie nie zmienił tych ustaleń, ani ich nie uzupełnił.

Na obecnym etapie niesporny pozostaje fakt wystąpienia na nieruchomości powodów uszkodzeń pozostających w związku z eksploatacją górniczą, za której skutki odpowiedzialność ponosi strona pozwana. Nie jest negowany ani fakt wystąpienia pofałdowania powierzchni nieruchomości, ani uszkodzenie systemu wodnego, przy czym pierwsze z tych uszkodzeń jest możliwe do naprawy (zgodnie z żądaniem powodów zasądzone z tego tytułu odszkodowanie), natomiast naprawa zmienionych stosunków wodnych jest ekonomicznie nieuzasadniona. Wniosek ten wynika z opinii biegłych, co zostało wystarczająco wyjaśnione przez Sąd pierwszej instancji. W tym stanie rzeczy Sąd pierwszej instancji, sięgając po wiadomości specjalne, ustalił, w jaki sposób przełożyło się to na wartość nieruchomości i ostatecznie przyjął, że nastąpiło obniżenie wartości nieruchomości. Różnica z tego tytułu została zasądzona na rzecz powodów odpowiednio do wielkości ich udziałów w nieruchomości. W tym zakresie Sąd pierwszej instancji oparł się na opinii biegłego J. B.. Jakkolwiek opinia biegłego nie ma w procesie rozstrzygającego znaczenia i podlega ocenie jak każdy inny dowód, to jednak w sytuacji, gdy dla dokonania ustalenia istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy niezbędne są wiadomości specjalne, sąd nie może zastąpić ich własnymi stwierdzeniami (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2020 r., III CSK 264/17). Sąd Okręgowy przekonująco uargumentował, że nie ma podstaw do przyjęcia, iż nieruchomość utraciła wartość w stopniu uzasadniającym zasądzenie na rzecz powodów odszkodowania odpowiadającego wartości nieruchomości. Jak słusznie zwrócono uwagę, działki wokół nieruchomości powodów zostały zabudowane nowymi budynkami mieszkalnymi (w zabudowie szeregowej), a działka powodów jest użytkowana jako ogród przydomowy. Okresowe zalewanie działki nie jest także wynikiem wyłącznie zmiany stosunków wodnych wywołanych eksploatacją górniczą, ale pozostaje także w związku z wielkością odpadów atmosferycznych oraz przepuszczalnością gleby.

Podsumowując, należy przyznać rację Sądowi Okręgowemu, że nie było podstaw w okolicznościach rozpoznawanej sprawy do zasądzenia na rzecz powodów odszkodowania odpowiadającego wartości nieruchomości.

Wobec powyższego, apelacja powodów jako niezasadna, podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 108 §1 k.p.c. W ocenie Sądu odwoławczego nie byłoby słuszne obciążanie powodów kosztami tego etapu postępowania w całości, gdyż ich wielkość i konieczność ich poniesienia na rzecz przeciwnika procesowego czyniłaby iluzorycznym odszkodowanie zasądzone na rzecz powodów. Z uwagi na niewątpliwie wyrządzoną szkodę powodowie mają prawo do rekompensaty doznanego uszczerbku. Z tego względu zasądzone na rzecz pozwanej spółki po 500 złotych od każdego z powodów. Określający wysokość kosztów uwzględniono także nakład pracy pełnomocnika pozwanej na przygotowanie odpowiedzi na apelację oraz fakt rozpoznania sprawy na posiedzeniu niejawnym, co pozwoliło na uniknięcie dalszych wydatków.

SSA Anna Bohdziewicz